

Odkrywać na nowo piękno i bogactwo ruchów w Kościele

Zaangażowanie na rzecz nowej ewangelizacji, podejmowanie nowych wyzwań apostoelskich, a zarazem kryzys w życiu społecznym i Kościoła, skłania nas do tego, abyśmy na nowo odczytali rolę i miejsce ruchów w Kościele i świecie. Przewodnikami w naszych poszukiwaniach będą Jan Paweł II oraz Benedykt XVI. Benedykt XVI, jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, wygłosił referat na temat: „Ruchy kościelne i ich usytuowania w teologii” podczas światowego Kongresu Ruchów Kościelnych w Rzymie w maju 1998 roku, w którym ukazał w sposób bardzo głęboki miejsce ruchów w Kościele. Wskazał on na dwa zasadnicze wymiary, które pozwalają rozumieć miejsce ruchów w Kościele: wymiar historyczny oraz apostoelstwo ruchów. W obecnym numerze Serwisu pragniemy przedstawić historyczny wymiar kształtowania się ruchów w Kościele, bo dzięki temu pełniej odczytamy ich miejsce w dzisiejszym Kościele. Godnym podkreślenia jest fakt, że kard. Ratzinger, podobnie jak inni poważniejsi teolodzy postrzegają szerzej ruchy w historii Kościoła i nie zacieśniają ich obecności do ruchów powstałych po Soborze Watykańskim II.

* * * * *

kard. Joseph Ratzinger

Ruchy apostoelskie w historii Kościoła

Fragment referatu na temat Ruchów kościelnych i ich usytuowania w teologii wygłoszonego podczas światowego Kongresu Ruchów Kościelnych w Rzymie, w maju 1998 roku.

Powiedziałem, że z bardzo różnych powodów w II wieku posługi właściwe dla Kościoła powszechnego powoli zanikały i zadania tych urzędów przejmują biskupi. Z wielu względów był to rozwój nie tylko historycznie nieunikniony, lecz również niezbędny teologicznie. Dzięki niemu wyłoniła się jedność sakramentalna i wewnętrzna jedność posługi apostoelskiej. Jednak - jak powiedziałem - był to również rozwój niosący pewne niebezpieczeństwa.

Jako logiczne tego następstwo pojawił się w życiu Kościoła już w III wieku nowy element, który spokojnie można nazwać „ruchem”: **monastycyzm**. Można tu wysunąć zarzut, że wczesny monastycyzm nie posiadał charakteru apostoelskiego ani misyjnego, a przeciwnie, stanowił ucieczkę od świata na "wyspę świętości". Z pewnością w początkach monastycyzmu można wykazać brak nastawienia misyjnego, którego celem byłoby szerzenie wiary na cały świat. U Antoniego z Egiptu, który w naszych oczach jest u podstaw monastycyzmu, decydującym impulsem było pragnienie, by żyć życiem ewangelicznym, nazywanym także życiem apostoelskim, a więc pragnienie radykalnego życia Ewangelią w jej integralności na wzór Apostołów. Historia jego nawrócenia jest zdumiewająco podobna do historii św. Franciszka z Asyżu. U obu dostrzegamy identyczne pobudki, by na serio i dosłownie przyjąć Ewangelię, by iść za Chrystusem w całkowitym ubóstwie i wzorować całe swoje życie na Jego życiu. **Pójście na pustynie było odejściem od sztywnych struktur Kościoła lokalnego, od chrześcijaństwa, które stopniowo coraz bardziej dostosowywało się do wymagań życia światowego - aby iść za Chrystusem bez zastrzeżeń typu: „jeśli”, „ale”.** Rodzi się w ten sposób nowy rodzaj duchowego ojcostwa, nie mającego jeszcze bezpośrednio misyjnego charakteru, lecz uzupełnia misyjny charakter biskupów i kapłanów siłą życia przeżytego na sposób całkowicie poddanego natchnieniom Ducha.

U św. Bazylego, który żył w IV wieku i nadał ostateczny kształt monastycyzmowi wschodniemu, widzimy w najistotniejszych zarysach problemy, wobec których staje dziś niejedyn ruch. **Bazyli nie miał zamiaru tworzyć własnej instytucji obok Kościoła instytucjonalnego. Pierwsza prawdziwa reguła, którą napisał nie miała być - powtórzę za von Balthasarem - regułą dla zakonników, o których wówczas nie myślał, lecz podręcznikiem dla dojrzałych, odważnych chrześcijan. To właśnie widać u początków prawie wszystkich ruchów,**

zwłaszcza powstałych w naszym stuleciu. Nie myśli się o zorganizowaniu nowej wspólnoty, ale poszukuje się integralnego chrześcijaństwa żyjącego Ewangelią w Kościele. Bazyle, który początkowo był mnichem, przyjął sakrę biskupią, podkreślając w ten sposób jej charyzmatyczność, wewnętrzną jedność Kościoła, przeżywanego przez biskupa w jego osobistym życiu. Historia Bazylego jest analogiczna do historii współczesnych ruchów. Musiał on z upływem czasu przyznać, że ruch radykalnego naśladowania Chrystusa nie dał się wtopić w rzeczywistość Kościoła lokalnego. W drugiej wersji jego regułę, którą Gribemont nazywa „małym asketikonem”, ukazuje się jego idea ruchu jako formy pośredniej, pomiędzy grupą dojrzałych chrześcijan, otwartych na Kościół a zakonem mnichów, którzy się organizują aby stać się instytucją. Sam Gribemont widzi we wspólnocie monastycznej założonej ostatecznie przez Bazylego „małą grupę ożywiająca całość” i nie waha się uznać Bazylego za „patrona nie tylko zakonów zaangażowanych w nauczanie i dzieła charytatywne, lecz także nowych wspólnot bez ślubów”.

Jasne jest więc, że ruch monastyczny stwarza nowy ośrodek życia, który nie usuwa się ze struktury Kościoła lokalnego poapostolskiego, ale się z nią też bez reszty nie utożsamia, ponieważ działa w jego obrębie jako ożywiająca siła i zarazem stanowi rezerwar z którego Kościół lokalny może czerpać, aby duchowieństwo było bardziej uduchowione, a instytucja i charyzmat spotkały się ze sobą w nowej formie. Znamienne jest to, że Kościół wschodni wybiera swoich biskupów właśnie ze wspólnot monastycznych i tym samym w urzędzie biskupa podkreśla się element charyzmatyczny, który nieustannie się odnawia przez nawiązanie do wymiaru apostołskiego.

Jeśli spojrzeć na historię Kościoła jako całość, widać wyraźnie, że z jednej strony model Kościoła lokalnego z charakterystyczną dla niego posługą biskupią stanowi strukturę nośną i trwającą poprzez wieki. Z drugiej strony poprzez tę strukturę przetaczają się nieustannie fale ruchów potęgując uniwersalistyczny aspekt misji apostołskiej i radykalizm Ewangelii, a tym samym zapewniając Kościołowi lokalnemu żywotność i duchowy autentyzm.

Oprócz wczesnego monastycyzmu Kościoła chciałbym omówić pokrótce pięć fal w historii Kościoła, które wyraźnie pokazują duchową naturę tego co nazywamy „ruchem”, a zarazem pozwalają na stopniowe ukazywanie miejsca ruchów w eklezjologii.

1. Pierwszą falę dostrzegam w monastycyzmie misyjnym, który osiągnął największy rozwój od Grzegorza Wielkiego (590-604) aż do Grzegorza II (715-731) i Grzegorza III (731-741). Papież Grzegorz Wielki dostrzegał potencjał misyjny zawarty w monastycyzmie i uaktywnił go, wysyłając Augustyna (później biskupa Canterbury) z towarzyszami do pogańskich Anglów na wyspy brytyjskie. Wcześniej miała miejsce irlandzka misja św. Patryka, który także miał duchowe korzenie monastyczne. Monastycyzm staje się wielkim ruchem misyjnym, który doprowadził do Kościoła katolickiego ludy germańskie i w ten sposób położył fundament pod nową Europę, Europę chrześcijańską. Łącząc harmonijnie Wschód z Zachodem, w IX wieku Cyryl i Metody, bracia rodzeni i zakonnicy, zanoszą wiarę chrześcijańską do świata słowiańskiego. Jasno wynikają z tego dwa elementy konstytutywne tej rzeczywistości, jaką jest ruch:

a) Papiestwo nie stworzyło ruchów, lecz stało się ich istotną podporą w strukturze Kościoła, ich kościelnym filarem. W tym uwidacznia się być może najgłębszy sens i prawdziwa natura urzędu Piotra: biskup Rzymu jest nie tylko biskupem Kościoła lokalnego, jego posługa ogarnia zawsze cały Kościół powszechny. Posługa ta ma za tym wyjątkowy charakter apostołski. Musi ona podtrzymywać dynamizm misji *ad extra* i *ad intra*. W Kościele wschodnim w pierwszych wiekach to cesarz rościł sobie prawo do tego, aby być gwarantem jedności i powszechności; nie przypadkiem Konstantyn przypisywał sobie tytuł „biskupa *ad extra*” i „jakby apostoła”. Ale jego funkcja była co najwyżej funkcją zastępczą na określony czas, a tym samym kryła w sobie oczywiste niebezpieczeństwo. Nie przypadkiem pod koniec II wieku, wraz z wygaśnięciem starożytnych urzędów powszechnych, papieże coraz wyraźniej uświadamiali sobie swój obowiązek realizowania tego elementu misji apostołskiej. **Ruchy, które wychodzą poza granice i struktury Kościoła lokalnego, nieprzypadkowo współdziałają harmonijnie z papiestwem.**

b) Decydującym pozostaje nadal motyw życia ewangelicznego, który spotkaliśmy już w początkach ruchu monastycznego u Antoniego Egipcjanina. Ale **teraz okazuje się jasno, że życie ewangeliczne obejmuje również posługę ewangelizacyjną. Ubóstwo i wolność życia ewangelicznego stanowią warunki pełnienia posługi ewangelizowania wychodzącej poza granice własnej ojczyzny i swego partykularnego Kościoła, a z kolei posługa ta stanowi cel i wewnętrzną rację dla życia ewangelicznego, jak to niebawem zobaczymy.**

2. Bardzo krótko **pragnę wspomnieć o ruchu odnowy monastycznej z Cluny, który u końca X wieku** – znajdując oparcie w papieżstwie – doprowadził do wyzwolenia życia ewangelicznego spod systemu feudalnego i uniezależnił od przesadnej władzy feudalnej biskupów. **Dzięki połączeniu poszczególnych klasztorów w jedną kongregację zrodził się wielki ruch pobożnościowy i odnowy, w którym ukształtowała się idea Europy.** Z reformatorskiego dynamizmu Cluny zrodziła się w XI stuleciu reforma gregoriańska, która uratowała papieżstwo z otchłani toczących się sporów między rodami rzymskiej arystokracji i ze zeświecczenia. Podjęła ona odważną walkę o wolność Kościoła i obronę jego szczególnej natury duchowej, nawet jeśli później zamysł przekształcił się w spory o władzę między papieżem a cesarzem.

3. **Aż po dziś dzień pozostaje żywotna i aktywna siła tego ruchu, który na początku XIII wieku wybuchnął dzięki Franciszkowi z Asyżu i Dominikowi Guzmanowi.**

Gdy chodzi o Franciszka, jest oczywiste, że nie miał on zamiaru zakładać nowego zakonu, nowej odrębnej wspólnoty. Chciał po prostu wezwać Kościół do powrotu do zachowania całej Ewangelii, zgromadzić „nowy lud”, odnowić Kościół na fundamencie Ewangelii. Dwa znaczenia terminu „życie ewangeliczne” nakładają się razem. Kto żyje Ewangelią w ubóstwie, rezygnując z posiadania majątku i potomstwa, ten powinien głosić Ewangelię. W tamtych czasach brak było Ewangelii i zarazem wielka była jej potrzeba. Franciszek uważał za podstawowe zadanie swoje i swoich braci głoszenie ludziom samego sedna przesłania Chrystusowego. On i jego naśladowcy chcieli być ewangelizatorami. Stąd automatycznie zrodziło się pragnienie, aby wyjść poza granice chrześcijaństwa i nieść Ewangelię "aż po krańce ziemi".

Św. Tomasz z Akwinu w polemice z księżmi diecezjalnymi, którzy na Uniwersytecie Paryskim walczyli w obronie zamkniętej struktury lokalnych Kościołów i zwalczali ruchy ewangeliczne, dokonał syntezy tego, co nowe, i tego, co wywodziło się z korzeni w obu ruchach - franciszkańskim i dominikańskim - i sformułował model życia zakonnego, który się w nich ukształtował. Księża diecezjalni z Uniwersytetu Paryskiego domagali się, aby poza strukturą lokalnego Kościoła mogły istnieć jedynie klasztory typu monastycyzmu kluniackiego, w jego późnej mocno już skostniałej postaci. Miały to być wspólnoty monastyczne oddzielone od Kościoła lokalnego, zamknięte w ścisłej klauzurze i oddające się wyłącznie kontemplacji. Wspólnoty tego typu nie mogły zakłócić ładu Kościoła lokalnego, natomiast pojawianie się nowych kaznodziei prowadziło wszędzie do sytuacji konfliktowych. Tomasz z Akwinu wskazał jako wzór samego Chrystusa oraz dowodził, że życie apostołskie przewyższa życie czysto kontemplacyjne. „Życie czynne, które wpaja innym prawdy zaczerpnięte z przepowiadania i kontemplacji, jest doskonalsze od życia wyłącznie kontemplacyjnego”.

W Tomaszu istniała świadomość, że jest spadkobiercą kolejnych rozkwitów życia monastycznego, które wszystkie odwoływały się do życia apostołskiego. Jednakże interpretując życie apostołskie na podstawie doświadczeń zakonów żebraczych, z których wyszedł, Tomasz dokonuje wielkiego kroku naprzód, proponując coś, co było czynnie obecne w tradycji monastycznej, lecz nie mogło doczekać się głębszej refleksji. **Gdy chodziło o życie apostołskie, wszyscy przed nim odwoływali się do Kościoła pierwotnego. Św. Augustyn np. nakreślił swoją regułę w oparciu o Dzieje Apostolskie (Dz 4,32): "jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich."** Ten podstawowy wzorzec Tomasz z Akwinu uzupełnia o słowa wypowiedziane do Apostołów w momencie ich rozesłania z Ewangelii Mateusza (Mt 10,5-15) i stwierdza, że autentyczne życie apostołskie ma się opierać na nauce płynącej z czwartego rozdziału **Dziejów Apostolskich i dziesiątego rozdziału Ewangelii Mateusza.** „Życie apostołskie - mówi Tomasz - polega na tym: że Apostołowie, opuściwszy wszystko, przebiegają świat, głosząc

Ewangelię i nauczając, jak to wynika z Ewangelii Mateusza (rozd. 10), gdzie dana im została reguła". Tak więc Mt 10 jawi się w oczach Tomasza jako reguła zakonna, albo dokładniej, reguła życia i posłannictwa, które Pan dał Apostołom, jest ona regułą życia apostołskiego, której Kościół nieustannie potrzebuje. To na jej podstawie znajduje uzasadnienie i sens nowy ruch ewangelizacji.

Paryska polemika między duchowieństwem diecezjalnym i przedstawicielami nowych ruchów, z której pochodzą przytaczane teksty, nie traci nigdy swej ważności. **Ciasne i zubożone pojmowanie Kościoła, absolutyzujące strukturę lokalnych Kościołów, nie jest w stanie tolerować nowej grupy głosicieli. Oni jednak ze swej strony znajdują oparcie w osobie papieża, który piastuje urząd Kościoła powszechnego i jest gwarantem posłania misyjnego i budowania jednego Kościoła.** Wywodzi się stąd w logiczny sposób nowy impuls dla rozwoju doktryny o prymacie papieskim, który niezależnie od różnych zabarwień, analizowany był i na nowo rozumiany w świetle swoich apostołskich korzeni.

4. Ponieważ nie chodzi tutaj o historię Kościoła, lecz o przedstawienie form jego życia, muszę poprzestać na samym wymienieniu **nowych ruchów ewangelizacyjnych XVI wieku. Na pierwsze miejsce wysuwają się jezuici, którzy swoją działalnością obejmują teraz nowo odkrytą Amerykę oraz Afrykę i Azję**, przy czym dominikanie i franciszkanie niewiele im w tym nowym zrywie ustępują.

5. **Wszystkim nam znane jest ożywienie w Kościele w XIX wieku, do którego przyczyniła się nowa fala ruchów. Powstają wówczas zgromadzenia typowo misyjne, które od samego początku bardziej niż wewnętrzną odnowę Kościoła mają na względzie misje na kontynentach, gdzie chrześcijaństwo było niemal nieobecne.** Tym razem uniknięto większego starcia z tamtejszym Kościołem lokalnym, a nawet zaczęła się owocna współpraca, dzięki której te historyczne Kościoły się umocniły, było to o tyle łatwiejsze, że impuls w kierunku szerzenia Ewangelii i pracy charytatywnej rodziły się w jego łonie. Pojawił się teraz nowy element, który wprawdzie istniał w poprzednich ruchach, ale niedostatecznie zwracano nań uwagę. **Ruch apostołski w XIX wieku były przede wszystkim ruchem zdominowanym przez kobiety. Kładziono mocny akcent po pierwsze na miłość charytatywną, na troskę o cierpiących i ubogich: wszyscy wiemy, co nowe wspólnoty żeńskie znaczyły i znaczą do tej pory dla szpitali i dla opieki nad potrzebującymi.** Lecz nie małe znaczenie miały także dla szkół i wychowania, tak iż w harmonijnym połączeniu nauczania, wychowania i dzieł charytatywnych służba ewangeliczna jest widoczna w całej swej różnorodności. Jeśli z perspektywy XIX wieku spojrzymy wstecz na poprzednie stulecia, odkrywamy, że kobiety zawsze stanowiły istotny i współdecydujący element ruchów apostołskich. Wystarczy pomyśleć o odważnych niewiastach wieku XVI, jak Maria Ward lub Teresa z Avila, o takich postaciach średniowiecza jak Hildegarda z Bingen, czy Katarzyna ze Sieny, o kobietach z otoczenia św. Bonifacego, o siostrach niektórych Ojców Kościoła, a wreszcie o kobietach wspomnianych w listach św. Pawła i tych z otoczenia Jezusa. Mimo że te kobiety nigdy nie były biskupami ani kapłanami, zawsze miały udział w życiu apostołskim i wypełnieniu związanego z nim powszechnego posłannictwa.

* * * * *

Pytanie o Boga jest kwestią najważniejszą

Przemówienie Ojca Świętego Benedykta XVI do uczestników XXV zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Świeckich, Watykan, 25 XI 2011 r.

Księża kardynałowie, czcigodni bracia w biskupstwie i w kapłaństwie, drodzy bracia i siostry!

Cieszę się ze spotkania z wami wszystkimi, członkami i konsultorami Papieskiej Rady ds. Świeckich, odbywającymi XXV zgromadzenie plenarne. Witam w szczególności kard. Stanisława Rylkę i dziękuję mu za uprzejme słowa, jakie do mnie skierował, a także bpa Josefa Clemensa, sekretarza Rady. Serdeczne słowa powitania kieruję do wszystkich, a zwłaszcza do wiernych świeckich, mężczyzn i kobiet, którzy wchodzą w skład tej dykasterii.

W okresie, który minął od ostatniego zgromadzenia plenarnego, uczestniczyliście w różnych inicjatywach, o których już nadmieniał ksiądz kardynał. Ja ze swej strony chciałbym wspomnieć kongres katolików świeckich Azji i Światowy Dzień Młodzieży w Madrycie. Były to bardzo znaczące wydarzenia z zakresu wiary i życia kościelnego, ważne także w perspektywie wielkich inicjatyw kościelnych, w których będziemy uczestniczyć w przyszłym roku: XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów poświęconego nowej ewangelizacji i otwarcia Roku Wiary.

Kongres katolików świeckich Azji został zorganizowany w minionym roku w Seulu z pomocą Kościoła w Korei, a jego tematem było: « Proclaiming Jesus Christ in Asia Today» (Głoszenie Jezusa Chrystusa w dzisiejszej Azji). Na bardzo rozległym kontynencie azjatyckim występują rozmaite ludy, kultury i religie, których początki sięgają dawnych czasów, ale orędzie chrześcijańskie do tej pory dotarło jedynie do niewielkiej mniejszości, która nierzadko — jak ksiądz kardynał powiedział — żyje wiarą w trudnych warunkach, niekiedy nawet zaznając prawdziwego prześladowania. Kongres stworzył okazję dla wiernych świeckich, stowarzyszeń, ruchów i nowych wspólnot, działających w Azji, do większego i odważniejszego angażowania się na rzecz misji. Ci nasi bracia w godny podziwu sposób dają świadectwo o swej przynależności do Chrystusa, co pozwala zobaczyć, jak w Azji, dzięki ich wierze, otwierają się przed Kościołem trzeciego tysiąclecia rozległe obszary ewangelizacji. Doceniam fakt, że Papieska Rada ds. Świeckich organizuje podobny kongres dla katolików Afryki, który ma się odbyć w przyszłym roku w Kamerunie. Te spotkania kontynentalne mają ważne znaczenie dla pobudzania działalności ewangelizacyjnej, dla umacniania jedności i coraz większego zacieśniania więzi między Kościołami partykularnymi i Kościołem uniwersalnym.

Chciałbym ponadto zaakcentować ostatni Światowy Dzień Młodzieży w Madrycie. Jego tematem, jak wiemy, była wiara: «Zapущcie korzenie w Chrystusie i na Nim się budujcie, umacniajcie się w wierze» (por. Kol 2, 7). I rzeczywiście mogłem zobaczyć ogromną rzeszę młodych ludzi, pełnych entuzjazmu, którzy przybyli z całego świata, by spotkać Pana i doświadczyć powszechnego braterstwa.

Niezwykły strumień światła, radości i nadziei oświecił Madryt, i nie tylko Madryt, ale także starą Europę i cały świat, ukazując raz jeszcze w jasny sposób aktualność poszukiwania Boga. Nikt nie mógł pozostać obojętny, nikt nie mógł myśleć, że kwestia Boga jest bez znaczenia dla dzisiejszego człowieka. Młodzież całego świata z niecierpliwością oczekuje na poświęcone jej Światowe Dni, i wiem, że już pracujecie nad spotkaniem w Rio de Janeiro w 2013 r.

W związku z tym wydaje mi się szczególnie ważne to, że na tegorocznym zgromadzeniu plenarnym podjęliście zagadnienie Boga: «Sprawa Boga dzisiaj». **Powinniśmy niestrudzenie stawiać sobie wciąż to pytanie, «rozpocząć na nowo od Boga», aby przywrócić człowiekowi jego pełny wymiar, jego pełną godność. W istocie, w naszych czasach rozpowszechniła się pewna mentalność, która rezygnując z wszelkiego odniesienia do tego, co transcendentalne, okazała się niezdolna do zrozumienia i ustrzeżenia tego, co ludzkie. Rozpowszechnienie się tej mentalności wywołało kryzys, który obecnie przeżywamy, a jest on przede wszystkim kryzysem sensu i wartości, a dopiero w dalszej kolejności kryzysem ekonomicznym i społecznym. Człowiek, który próbuje żyć tylko w sposób pozytywistyczny, w wymiarze tego, co daje się wyliczyć i zmierzyć, w końcu się dusi. W tym kontekście pytanie o Boga jest w pewnym sensie «kwestią najważniejszą».** Prowadzi nas ono do podstawowych pytań o człowieka, do wpisanych w jego serce aspiracji do prawdy, szczęścia i wolności, do których realizacji dąży. Człowiek, który rozbudza w sobie pytanie o Boga, otwiera się na nadzieję, na niezawodną nadzieję, dla której warto podejmować trud drogi w teraźniejszości (por. *Spe salvi*, 1).

Ale jak rozbudzać pytanie o Boga, aby było pytaniem zasadniczym? Drodzy przyjaciele, jeśli prawdą jest, że «u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą» (*Deus caritas est*, 1), pytanie o Boga jest rozbudzane przez spotkanie z tym, kto ma dar wiary, z tym, kto utrzymuje żywą więź z Panem. Boga poznaje się za pośrednictwem ludzi, którzy Go znają: droga do Niego w konkretny sposób prowadzi przez tego, kto Go spotkał. W tym względzie wy, ludzie świeccy, odgrywacie szczególnie ważną rolę. Jak stwierdza *Christifideles laici*, jest to wasze szczególne powołanie: w misji Kościoła «szczególna rola przypada w udziale katolikom świeckim; właśnie

'świecki charakter' zobowiązuje ich do tego, by przy użyciu właściwych sobie i niezastąpionych środków ożywiali rzeczywistość doczesną duchem chrześcijańskim» (36). **Jesteście powołani do tego, by dawać jasne świadectwo o znaczeniu pytania o Boga w każdej dziedzinie idei i działania. W rodzinie, w pracy, a także w polityce i gospodarce współczesny człowiek musi przekonać się naocznie i namacalnie, że wszystko się zmienia w zależności od tego, czy jest się z Bogiem, czy nie.**

Wyzwanie, jakim jest mentalność zamknięta na transcendencję, zobowiązuje także samych chrześcijan do powrotu w sposób bardziej zdecydowany do kwestii centralnego miejsca Boga. Niekiedy dokładano starań, aby obecność chrześcijan w sferze społecznej, w polityce i gospodarce była wyraźniej widoczna, a być może nie troszczono się w równym stopniu o trwałość ich wiary, niemal jakby była ona nabyta raz na zawsze. Chrześcijanie w rzeczywistości nie mieszkają na odległej planecie, wolnej od «chorób» świata, ale dzielą z innymi niepokoje, zagubienie i trudności swoich czasów.

Dlatego nie mniej pilną rzeczą jest stawianie na nowo pytania o Boga także w środowisku kościelnym. Jakże często, pomimo iż określamy się jako chrześcijanie, Bóg w rzeczywistości nie jest głównym punktem odniesienia w sposobie myślenia i działania, w podstawowych wyborach życiowych.

Pierwszą odpowiedzią na wielkie wyzwanie naszych czasów winno być zatem głębokie nawrócenie serca, aby chrzest, za sprawą którego jesteśmy światłem świata i solą ziemi, mógł nas rzeczywiście przemieniać.

Drodzy przyjaciele, w misji Kościoła potrzebny jest wkład wszystkich jego członków i każdego poszczególnego, zwłaszcza wiernych świeckich. Żyjąc zgodnie z waszym chrztem, bądźcie odważnymi świadkami Boga Jezusa Chrystusa w środowiskach życia, do których Pan was powołał. W tym duchu powierzam was wstawiennictwu Błogosławionej Maryi Panny, Matki wszystkich ludów, i z serca udzielam wam oraz drogim wam osobom błogosławieństwa apostołskiego. Dziękuję.

* * * * *

Drugie spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich

W dniu 3 marca 2012 r. odbyło się w Warszawie spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów. Składało się ono z dwóch części; pierwsza – wystąpienia 4 prelegentów, druga – wypowiedzi reprezentantów poszczególnych diecezji na temat ewangelizacji i innych inicjatyw podejmowanych na ich terenie.

O. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK, przedstawił temat: „**Program i założenia IV Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich**”. IV Kongres jest zaplanowany na lata 2012-2013 w wymiarze diecezjalnym i 2014 – ogólnopolskim, jako podsumowanie prac. Jest on pewną odpowiedzią na rzeczywistość kryzysu w świecie i w Kościele. Mówca omówił różne wymiary kryzysu w Kościele, na które podczas prac kongresowych musimy odnaleźć pozytywną odpowiedź. Prelegent zwracał też uwagę, że IV Kongresowi towarzyszą ważne wydarzenia w Kościele: Synod Biskupów zaplanowany na jesień tego roku, 50-ta rocznica rozpoczęcia II Soboru Watykańskiego i 11 października br. rozpoczęcie Roku Wiary. Nasze pomysły, przedsięwzięcia związane z Kongresem powinny być szczególnie ukierunkowane na ludzi spoza Kościoła lub zrażonych do niego. Potrzeba też większego docierania do parafian, którzy bardzo często nie wiedzą, że istnieją jakieś ruchy, wspólnoty w parafii, tak aby budować zdrowe środowiska, które dają wsparcie w tym trudnym czasie kryzysu. O. Adam przypomniał też o głównych zadaniach prowadzonej ewangelizacji.

Rok Wiary to zaproszenie do nawrócenia dla wszystkich chrześcijan. Prelegent przypomniał słowa Benedykta XVI z Portam Fidei, mówiące o celu tego wydarzenia „wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia”. To powinno przyświecać naszym wysiłkom głoszenia słowa Bożego. Dwa ważne elementy powinny dopełniać ten proces głoszenia: wyznanie wiary i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, bo z tego mamy czerpać siłę.

Marzena Mikosz, rzecznik prasowy projektu „**Misja miast – ewangelizacja Warszawy**”, przedstawiła temat w formie prezentacji, co pozwoliło łatwiej uchwycić tę tematykę. Sam pomysł projektu zrodził się po inicjatywie Sydney w Warszawie w 2008 r. Jego celem jest ożywienie

struktur Kościoła, zaangażowanie aktywnych parafian w ewangelizację, docieranie do niepraktykujących katolików i też do niewierzących, formowanie ewangelizatorów w środowisku akademickim. Projekt ma być realizowany w archidiecezji warszawskiej (choć również diecezja warszawsko-praska też się w to angażuje) w trzech rzeczywistościach: środowisku akademickim, w parafiach i w ciągu tygodnia misyjnego 15-22 kwietnia, obejmujące mieszkańców Warszawy. Ewangelizacja pierwszych dwóch obszarów w zamierzeniu jest planowana na pracę całoroczną i to nie tylko w roku 2012. W wymiarze parafii projekt może być realizowany poprzez różnego rodzaju propozycje do wyboru (np. katechezy neokatechumenalne, kurs Alfa) przedstawiane księżom proboszczom. Podobne projekty ewangelizacyjne były realizowane w takich metropoliach, jak Paryż, Bruksela czy Wiedeń. Na 22 kwietnia planowany jest marsz gwiazdzisty dla Jezusa z trzech różnych miejsc w Warszawie na plac przed kościołem św. Anny, gdzie odbędzie nabożeństwo ewangelizacyjne. Obecnie realizowany pomysł „ewangelizacja Warszawy” nie ma zamkniętego programu, może być rozszerzany i również realizowany w innych miastach.

Ks. Marek Sędek, asystent kościelny Diecezjalnej Rady Ruchów Diecezji Warszawsko-Praskiej, mówił o „**Ewangelizacji podczas EURO 2012**”. Główne działania w diecezji, nie tylko w tym projekcie, ukierunkowane są na rodzinę, mężczyzn, ojców, aby podkreślać ich rolę w rodzinie. Zaproponowany projekt „Kibicuj rodzinie” ma wiele nurtów. Najbliższe wydarzenie to – randka małżeńska bis - 25 marca 2012 r. Potem w trakcie mistrzostw w piłce nożnej przeżywanie, świętowanie Dnia ojca - 24 czerwca. Te różne działania, które są podejmowane, mówił ks. Marek, są wielowymiarowe, mają się wpisywać w nową ewangelizację; nową zwłaszcza w sensie formy przekazu. Podczas EURO, i nie tylko, proponowane będzie obejrzenie 5 - minutowego filmiku, który pokazuje czym jest budowanie swego życia na piasku, a nie na skale. Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć ten film.

Ks. Roman Trzeciński, duszpasterz akademicki, podzielił się swoim doświadczeniem „**Jak prowadzić ewangelizację wśród studentów?**”. Wspominał, jak rozpoczął 15 lat temu tę posługę wśród studentów i jak rozwijało się to duszpasterstwo przy parafii św. Jakuba w Warszawie. Prelegent wskazywał, jak bardzo potrzebna jest ewangelizacja tego środowiska, jak ważny jest rozwój duchowy młodych ludzi, odkrywanie przez nich swego powołania i uczenie się współdziałania z innymi, również z innymi grupami. Ewangelizacja prowadzona jest przez takie środki, jak otwarte spotkania – przede wszystkim Eucharystia, rekolekcje, katechezy, wspólne pielgrzymki, również poprzez grupy powołane do realizacji konkretnego zadania. Także poprzez uczestnictwo w grupie modlitewnej, czy też spotkania indywidualne odbywa się ewangelizacja. Najważniejszym celem tej ewangelizacji, zdaniem ks. Romana, jest formacja, pogłębienie wiary, również budowanie relacji między ludźmi i zaangażowanie w ewangelizację studentów przez już zewangelizowanych. W Warszawie funkcjonują 72 uczelnie, na których studiuje około 300 000 studentów. Jest to zatem ogromne pole do działania; zwłaszcza, że w Stolicy jest 10 duszpasterstw akademickich. Przez prowadzone przez ks. Romana duszpasterstwo akademickie przewinęło się 7000 studentów w ciągu tych 15 lat. Obecnie jest 100 małych grupek. Osoby skupione w tych grupkach podejmują wspólne działania na rzecz ewangelizacji. Po rozpoczęciu roku akademickiego cały sztab ludzi rusza do 10 akademików zlokalizowanych na terenie parafii o godzinie 21; jest to, jak nazywa to ks. Roman, „zarzucanie sieci”. Ewangelizacja prowadzona jest też przez stronę internetową, również, ale już bardzo osobista przez posługę księdza w konfesjonale.

Duszpasterstwo oferuje całą gamę różnych form formacji, jak kurs Filip, kurs Alfa, OIKOS, również wraz z Odnową w Duchu Świętym prowadzi ewangelizację uliczną na ul. Długiej w Warszawie. Przygotowując się do „Ewangelizacji Warszawy”, ks. Roman wraz z ekipą wspólnoty Woda Życia prowadzi obecnie szkolenia ewangelizatorów. Na pierwsze dni Tygodnia Misji – od 14 kwietnia - koordynowane są różnego rodzaju spotkania ewangelizacyjne; koncerty, ciekawe wykłady, noc świadectw. Już teraz też mówca podkreślał potrzebę dalszych form ewangelizacji dla tych, którzy przyjmą zaproszenie wejścia do jakiś wspólnot, grup po tej ewangelizacji.

Drugą część spotkania wypełniły wypowiedzi przedstawicieli niektórych Rad Diecezjalnych. W wypowiedziach przebiegała troska, aby dbać o formację młodych, szukać propozycji zaktywizowania mężczyzn, jak również szukać płaszczyzny współpracy z takimi ruchami, jak Żywy

Różaniec, czy Akcja Katolicka. Przedstawiciele kilku rad diecezjalnych sygnalizowali też duże zaangażowanie osób z ruchów w przygotowaniu i realizacji różnego rodzaju wspólnych inicjatyw.

Podsumowując spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów, o. Adam Schulz SJ podkreślił potrzebę ich kontynuacji. Zwrócił uwagę na to, co ważne jest w pracy rad diecezjalnych: działania na rzecz rozwoju ruchów w diecezji, przybliżanie i pogłębianie teologii ruchów bazując choćby na przemówieniu kard. Ratzingera z 1998 r., oraz pomoc w odkrywaniu powołania człowieka świeckiego. Przewodniczący ORRK zaznaczył też, aby zauważać i doceniać wszystkie ruchy, nie tylko te, które głównie zajmują się ewangelizacją, ale również te, które prowadzą inne formy apostołstwa oraz ewangelizację w kultury i życia społecznego. W najbliższym czasie, 21 kwietnia odbędzie ogólnopolskie plenarne spotkanie ORRK, które na te aspekty ewangelizacji zwróci uwagę. Przewidywana jest prezentacja przez bp. J. Kupnego dokumentu o nauce społecznej KEP, referat na temat patriotyzmu w wizji Jana Pawła II oraz wybory do Rady Programowej ORRK.

Barbara Jaworowska

* * * * *

Zaproszenie na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

Ewangelizacja życia społecznego

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się 21 kwietnia br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie poświęcone refleksji nad tym, jak dziś ewangelizować życie społeczne w Polsce? Podczas spotkania bp Józef Kupny, przewodniczący Rady Społecznej KEP, przedstawi najnowszy dokument na temat kierunków i sposobów odnowy życia społecznego w naszej Ojczyźnie, jaki został wypracowany przez Episkopat Polski. Natomiast prof. Adam Biela ukaże nam na czym dziś, w epoce globalizacji, ma polegać patriotyzm.

W związku z tym, że kończy się 4-letnia kadencja Rady Programowej ORRK w czasie naszego spotkania dokonamy wyboru nowego składu Rady Programowej ORRK. W części informacyjnej przedstawione zostaną aktualne informacje o IV Ogólnopolskim Kongresie Ruchów i Stowarzyszeń oraz bieżące sprawy.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 - Rozpoczęcie spotkania

10.35 - „Prezentacja dokumentu Konferencji Episkopatu Polski dotyczącego spraw społecznych”
– bp Józef Kupny, przewodniczący Rady Społecznej KEP, asystent kościelny ORRK

11.15 – „O patriotyzmie w roku ks. Piotra Skargi SJ” – prof. dr hab. Adam Biela, KUL

11.50 – Wybory do Rady Programowej ORRK

12.30 – Przerwa na kawę

13.00 - Sprawy bieżące:

- IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń 2012 – 2014

- „Rok Wiary” a ruchy

14.00 – Eucharystia

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

Misja Warszawy

Ożywienie życia parafialnego, współodpowiedzialność osób świeckich za rozwój lokalnego Kościoła, rozwój form wolontariatu i katechumenatu to tylko niektóre cele projektu „Misja Warszawy”.

Z inicjatywy Jego Eminencji Kazimierza Kardynała Nycza i Jego Ekscelencji Arcybiskupa Henryka Hosera SAC powstał projekt ewangelizacji stolicy. Do jego organizacji zaproszono księży i świeckich przedstawicieli wspólnot warszawskich: Chemin Neuf, Emmanuel, Neokatechumenat, Odnowa w Duchu Świętym, Woda Życia. Doświadczenie ewangelizacyjne i stosowane przez nich metody pozwoliły opracować pakiet narzędzi pomocnych, zarówno w aktywizowaniu regularnie przychodzących do kościoła wiernych, jak i docieraniu do niewierzących.

Od samego początku projekt jest podzielony na trzy obszary działań: parafie, środowisko akademickie i tydzień misyjny. Pierwsze dwa zakładają permanentną pracę ewangelizacyjną, nastawioną na tworzenie lub ożywianie wspólnot. Zarówno proboszczowie, jak i odpowiedzialni za ruchy studenckie mogą brać udział w szkoleniach, warsztatach specjalnie dla nich przygotowanych. Dostają oni również informacje o metodach i narzędziach ewangelizacyjnych, a jeśli jest taka potrzeba zostaną do nich skierowane osoby pomagające w inicjowaniu działań. Ostatnia część to swoista manifestacja wiary poprzez organizowane ewangelizacje uliczne, noce świadectw czy też tzw. otwarte konfesjonały. Będzie to miało miejsce w dniach 15 - 22 kwietnia.

Najbliższe wydarzenia rozpoczną się w Wielkim Poście. W 12 stołecznych kościołach wierni będą mogli rozważać Pismo Święte, czytać fragmenty *Wyznań* św. Augustyna, przeżyć sakrament pojednania z Bogiem i braćmi. Owocem nawrócenia winna być między innymi konkretna ofiara na rzecz potrzebujących ludzi lub instytucji. Spotkania te będą też okazją do powiedzenia lub usłyszenia świadectwa. Mogą też stać się, do czego zachęcają koordynatorzy projektu, początkiem działania nowych wspólnot, grup modlitewnych na terenie danej parafii.

Rok 2012 to dopiero początek permanentnej ewangelizacji Warszawy, której daty zakończenia nie da się ustalić. Jest to pierwszy etap pozyskiwania ewangelizatorów wśród ludzi świeckich przy stałej obecności duszpasterza. Jak wskazuje doświadczenie z krajów Europy Zachodniej zaawansowanych w sekularyzacji, jest to wysiłek, który należy podjąć jak najszybciej.

Informacje

25. rocznica śmierci sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

„Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki znał swoje powołanie do świętości, wiedział, co należy czynić i podejmował oparte o wiarę działania” - powiedział metropolita katowicki abp Wiktor Skworc 27 lutego br. w archikatedrze Chrystusa Króla w czasie Mszy św. w intencji beatyfikacji założyciela Ruchu Światło-Życie. W tym dniu przypada 25. rocznica jego śmierci.

Metropolita katowicki przypominał, że ks. Blachnicki „w celi śmierci odkrył fundamentalną prawdę: Bóg kocha człowieka bezinteresownie, oddał siebie z miłości do człowieka w Jezusie Chrystusie”. Komentując pierwsze czytanie mszalne, w którym Mojżesz zwraca się do całej społeczności Izraela z rozkazu Boga i wzywa, aby rozprawili się ze złem, zwrócił uwagę, że wezwanie do zaniechania zła kończy się wezwaniem do miłości. „To właśnie z uczynków miłości lub ich zaniechania będziemy sądeni” – podkreślił kaznodzieja.

„Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki znał swoje powołanie do świętości; wiedział, co należy czynić i podejmował oparte o wiarę działania; nie można mu zarzucić zaniechania i zaniedbań; odczytywał znaki czasu i działał szybko na wielu ewangelizacyjnych frontach” – mówił dalej metropolita katowicki.

Przytoczył też fragment testamentu ks. Blachnickiego, w którym wyznaje on, że od czasu nawrócenia w celi śmierci katowickiego więzienia w czasie II wojny światowej, we wszystkim co robił, kierował się wiarą. „Ta pewność wypływająca z wiary w Jezusa Chrystusa, Jego bezinteresownej miłości, pozwoliła mu spojrzeć z odwagą na siebie, podjąć również wytrwałą pracę nad sobą, której celem stało się poddanie Jezusowi wszystkich dziedzin życia” – powiedział abp Skworc. Dodał, że u ks. Blachnickiego zapatrzenie się w Jezusa Chrystusa zaowocowało radykalizmem ewangelicznym oraz bezgranicznym zaufaniem wobec wyroków Bożej Opatrzności.

Wpatrywanie się w Chrystusa stało się także dla ks. Blachnickiego fundamentem nowego doświadczenia Kościoła, jako Ciała Chrystusa. Doprowadzenie wiernych, ludzi świeckich, do tej prawdy uważał za najważniejszą sprawę. Temu miał służyć Ruch Światło-Życie. Do wszystkich chciał dotrzeć z Ewangelią.

Metropolita katowicki przypomniał, że sługa Boży wielokrotnie w swoim życiu był poniżany. „Doświadczył poniżenia ludzkiej godności, szczególnie w czasie okupacji, w okresie prześladowań komunistycznych, cierpiął dlatego, że był bezkompromisowym chrześcijaninem i kapłanem”.

Mówiąc o ostatnich latach życia sługi Bożego, które spędził na wygnaniu, metropolita katowicki nazwał je szkołą posłuszeństwa. Przypomniał, że w tym okresie szczytem jego codziennej modlitwy stała się Droga Krzyżowa. Przywołał też jeden z jego ostatnich zapisków: „Światło - to misterium krzyża. Życie - to uczestnictwo w krzyżu”.

Zwracając się do zgromadzonych w świątyni duchowych wychowanków ks. Blachnickiego, duchownych i świeckich, uczestników wszystkich zainicjowanych przez niego dzieł, abp Skworc zaapelował, by jednoczyli się w modlitwie o beatyfikację tego, o którym mówią często „Ojciec założyciel”. „I módlmy się o wywyższenie sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego w Kościele” – zaapelował na zakończenie abp Skworc, stwierdzając, że życiorys ks. Blachnickiego może być dla każdego szkołą kenozy – ogołocenia oraz posłuszeństwa Bogu. „Módlmy się, aby przez akt beatyfikacji zostało potwierdzone nasze przekonanie o świętości Jego życia, o heroicznosci cnót” - wzywał.

Oazowicze z całej Polski modlili się przy grobie sł. Bożego ks. Blachnickiego

Dzisiaj mija 25. rocznica śmierci sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego – twórcy Ruchu Światło-Życie. Przy jego grobie w Krościenku nad Dunajcem modlili się dzisiaj o jego beatyfikację członkowie ruchu oazowego. Uroczystej Mszy św. z tej okazji przewodniczył bp Adam Szal, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchu Światło-Życie.

Bp Szal przypomniał, że ks. Blachnicki przedstawił wizję odnowy Kościoła. Cytując twórcę Ruchu, wskazywał, że Kościół wypełniony spontanicznym, oddolnym, młodzieńczym zaangażowaniem osób i wspólnot może przezwyciężyć trudności.

Bp Szal powiedział KAI, że cieszy się, że Ruch się rozwija. „Proponuje on człowiekowi, by nawiązał kontakt z Bogiem, młodym daje do ręki Pismo św. i zachęca do układania sobie życia według wskazań Ewangelii. Ożywia też naszą wiarę i związek z Kościołem” – powiedział bp Szal.

W obchodach rocznicowych uczestniczą zarówno oazowicze, którzy pamiętają założyciela jak i młodszy. „Ruchowi zawdzięczam głęboką duchowość, pokój serca, wspólnotę i radość” – mówi jedna z uczestniczek, która przyjechała na obchody z Zielonej Góry.

Dorota Seweryn dobrze pamięta ks. Blachnickiego. „To był Boży człowiek. Niczego nie chciał dla siebie. Cały czas mówił: co jeszcze możemy zrobić, by pomóc ludziom, żeby chcieli autentycznie żyć wiarą? Uczyłam się od niego jak ufać Bogu. Dzięki pamięci o ks. Blachnickim, Ruch Światło-Życie rozwija się i jest ciągle żywy” – wspomina D. Seweryn.

Ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie, wyraził nadzieję, że życie i myśl Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego nadal będą inspiracją, by jak najwięcej ludzi doprowadzić do Boga i budować żywy Kościół. „Dziękujemy Bogu za życie ks. Franciszka Blachnickiego, jego charyzmat i wizję odnowy Kościoła. To wspomnienie jest też inspiracją do tego, abyśmy starali się być dobrymi naśladowcami i chcieli kontynuować to dzieło poprzez wierność metodzie formacyjnej, którą wskazał nam ks. Blachnicki” – powiedział KAI ks. Wodarczyk.

Trzydniowe obchody 25. rocznicy śmierci ks. F. Blachnickiego zgromadziły przedstawicieli szkół, którym on patronuje. Do Krościenka nad Dunajcem, gdzie znajduje się grób ks. Blachnickiego i Centrum Ruchu Światło-Życie przyjechali oazowicze z kraju i zagranicy. Była modlitwa o beatyfikację twórcy Ruchu, świadectwa, filmy i konkursy wiedzy o życiu sługi Bożego.

Ks. Franciszek Blachnicki urodził 24 marca 1921 r. w Rybniku, zmarł 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu (Niemcy). Był założycielem Ruchu Światło-Życie, jednego z ruchów odnowy Kościoła według nauczania Soboru Watykańskiego II oraz wspólnoty życia konsekrowanego Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła. Był więźniem KL Auschwitz, gdzie trafił za działalność konspiracyjną. W marcu 1942 roku został skazany na karę śmierci przez ścięcie. Po ponad 4,5 miesiącach

oczekiwania na wykonanie wyroku został ulaskawiony, a karę śmierci zamieniono mu na 10 lat więzienia po zakończeniu wojny. W czasie pobytu na oddziale skazańców przeżył nawrócenie.

Po wojnie wstąpił do Śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1950 r. Był inicjatorem Krucjaty Wstrzemięźliwości, założycielem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodu, Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji Światło-Życie w Carlsbergu choć najbardziej jest znany jako założyciel Ruchu Światło-Życie.

Ks. Blachnickiego już za życia uważano za niezwykłą osobowość. Dlatego szybko stał się wzorem życia chrześcijańskiego dla kapłanów, osób zakonnych i dla ludzi świeckich w Polsce i poza jej granicami. Został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Oświęcimskim. W latach 1995-2001 toczył się jego proces beatyfikacyjny, aktualnie - od 2002 r. prowadzony w Rzymie. Od 2000 r. grób ks. Blachnickiego znajduje się w kościele pw. Dobrego Pasterza w Krościenku nad Dunajcem. (KAI)

Nowe władze Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Łukasz Brodzik z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej został wybrany przewodniczącym prezydium Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Wybory nowych władz krajowych odbyły się podczas Ogólnopolskiej Sesji Zarządów KSM w dniach 24-26 lutego w Niepokalanowie. 28-letni Brodzik w poprzedniej kadencji był sekretarzem prezydium KSM. Teraz na stanowisku przewodniczącego prezydium KSM zastąpi Rafała Siwka z diecezji drohiczyńskiej.

Nowo wybrane władze krajowe KSM stanowią także jego dwaj zastępcy: Krzysztof Kumięga z diecezji tarnowskiej oraz Katarzyna Łasek z diecezji legnickiej. W obecnej, X kadencji skarbnikiem będzie Paweł Marsicki z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej a sekretarzem Katarzyna Koguciuk.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży to ogólnopolska organizacja młodzieżowa powołana do istnienia przez Konferencję Episkopatu Polski. Obecnie KSM liczy blisko 25 tys. członków, działających w ponad 1,5 tys. oddziałach oraz kołach szkolnych i akademickich na terenie całego kraju. W spotkaniu Krajowej Rady KSM udział wzięło 103 przedstawicieli większości polskich diecezji wraz z księżmi asystentami diecezjalnymi. Podczas obrad omawiane były bieżące zagadnienia związane z apostolską, edukacyjną i organizacyjną działalnością Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży na szczeblu ogólnopolskim, jak i w poszczególnych diecezjach.

Podczas weekendowego spotkania, oprócz wyborów, omówiono tegoroczne inicjatywy stowarzyszenia m.in. „Wakacje z Wartościami” w ramach których zaplanowano różne wyjazdy dla młodzieży; Szkołę Języków Obcych eMKa, która w okresie letnim prowadzi kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży. Ponadto przedstawione zostały propozycje obchodów 25. rocznicy beatyfikacji bł. Karoliny Kózkówny – patronki KSM, zarówno w diecezjach, jak też w sanktuarium błogosławionej w Zabawie. Podsumowano również organizowane przez KSM w całym kraju „Debaty Walentynkowe”. (KAI)

Harcerze uczcili pamięć bł. Wincentego Frelichowskiego

Do wierności danemu słowu i wzajemnej odpowiedzialności wezwał harcerzy podczas Mszy św. sprawowanej w katedrze polowej biskup polowy WP Józef Guzdek. Skauci ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, harcerze z ZHP i ZHR uczestniczyli w Eucharystii, podczas której adorowali relikwie bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Po Mszy św. bp Guzdek spotkał się z „Zawiszakami” oraz przedstawicielami ZHP i ZHR. Skauci odwiedzili też Muzeum Ordynariatu Polowego mieszczące się w podziemiach katedry.

Przy ołtarzu stanęły poczty sztandarowe organizacji harcerskich. Czytania oraz modlitwę wiernych przygotowali skauci. W homilii bp Guzdek zaapelował do harcerzy „o wierność danemu słowu” oraz „odpowiedzialność za podjęte zobowiązania wobec Boga i bliźniego”. Jako przykład wierności i odpowiedzialności przywołał postać bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona polskich harcerzy, którego wyjątkowość uznali nawet niemieccy żołnierze w Dachau. - Spotykając tego niezwykłego i zarazem niezłomnego kapłana, poznając jego życie, możemy podziwiać i uczyć się od niego wierności danemu słowu oraz poczucia odpowiedzialności za siebie i za innych - powiedział.

Bp Guzdek przypomniał, że druh Wicek, jak często nazywany jest przez skautów błogosławiony, „tajników ludzkiej duszy i wrażliwości na potrzeby innych nauczył się w harcerskiej szkole”. - Harcerski krąg i drużyna stanowiły dla niego środowisko, w którym mógł kształtować swoją wolę i charakter. Nawet w najcięższych obozowych warunkach pozostał wierny Bogu i człowiekowi. Nie złamał obietnic danych Bogu w godzinie święceń kapłańskich. Do końca, w sposób heroiczny wypełnił przykazanie miłości bliźniego - powiedział.

Ordynariusz wojskowy podkreślił, że i dziś „warto zapytać o naszą wierność i zarazem odpowiedzialność za powierzonych nam ludzi i zadania, jakie stoją przed nami”. - Chrystusowe słowa: „Nawracajcie się” są wezwaniem do rachunku sumienia z naszej wierności i odpowiedzialności - wezwał. Podkreślił, że pierwszą szkołą „niezwykle ważnych sprawności jest rodzina”, a następnie środowisko rówieśników, z którym się identyfikują. – Od tego zależy wygrana lub przegrana nieraz całego życia – powiedział.

Biskup polowy pogratulował druhom i drużynom wyboru środowiska, które „pomoże wam zdobyć dwie sprawności: większą odpowiedzialność wobec Boga i ludzi oraz wierność danemu słowu”. - Doceniam to, że angażując się w harcerstwo stawiacie sobie wyższe wymagania niż wiele dziewcząt i wielu chłopców w waszym wieku – powiedział. Na koniec zawierzył druhowi, harcerzy i skautów opiece ich patrona.

Eucharystię koncelebrowali kapelani ordynariatu polowego ks. płk Zbigniew Kępa, ks. ppłk Krzysztof Kacorzyk, ks. ppor. Maciej Kalinowski oraz kapelani posługujący wśród związków harcerskich, ks. phm. Ronald Kasowski i ks. phm. Rafał Łaskawski.

Po udzielonym przez ordynariusza wojskowego błogosławieństwie harcerze i skauci adorowali relikwie błogosławionego, znajdujące się w katedrze polowej.

Skauci ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” uczestniczyli w spotkaniu z bp Guzkiem, który zachęcał młodzież, by dalej „pisała piękną historię narodu”. – Pamiętajcie jeśli ma się Boga i Ewangelię w sercu, lepiej się przez życie przejdzie – powiedział. Biskup opowiedział o swoich wizytach w miejscach tworzenia się polskiej armii w Związku Radzieckim, o swojej posłudze oraz zainteresowaniach. – Myślę, że powinniście być dumni z tego, że jesteście chrześcijanami, że jesteście tymi, którzy dążą do doskonałości w oparciu o ewangeliczne wartości – podkreślił. (KAI)

Włochy: rozpoczyna się proces beatyfikacyjny założyciela Comunione e Liberazione

Zgodnie z oczekiwaniami w środę 22 lutego br., czyli dokładnie w siódmą rocznicę śmierci ks. Luigi Giussaniego, archidiecezja mediolańska poinformowała o zamiarze otwarcia procesu beatyfikacyjnego założyciela ruchu Comunione e Liberazione (Komunia i Wyzwolenie). Właśnie ten ruch wystąpił o wyniesienie go na ołtarze.

W komunikacie na ten temat wyjaśniono, że procedury wymagają opinii konferencji episkopatu regionu Lombardii oraz prośby o zgodę na proces Stolicy Apostolskiej, a także powołania komisji historycznej i teologicznej, zgromadzenia całej dokumentacji, a kiedy okaże się, że sprawa jest należycie umotywowana, także przesłuchania świadków.

O kandydacie na ołtarze mówił w homilii podczas liturgii Środy Popielcowej w mediolańskiej katedrze kard. Angelo Scola. Metropolita Mediolanu był w młodości blisko związany z księdzem Giussanim. Genialna, zdaniem metropolity, była jego „propozycja wychowawcza” oparta na „chrześcijańskiej prawdzie, że nikt nie może się sam zbawić”. Kardynał podkreślił, że Kościół „uznał katolicki charyzmat, jakim Duch Święty obdarzył księdza Giussaniego. Charyzmat, dodał, „z którego korzystać dziś mogą dziesiątki tysięcy osób na całym świecie”.

W intencji ks. Giussaniego w niedzielę 4 marca w bazylice św. Piotra Mszę św. odprawi watykański sekretarz stanu, kard. Tarcisio Bertone.

Ks. Luigi Giussani urodził się w 1922 roku w Desio, w okolicach Mediolanu. Wcześniej wstąpił do seminarium diecezjalnego w Mediolanie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1945 i podjął pracę wykładowcy w seminarium w Venegono. Specjalizował się w teologii wschodniej i teologii protestanckiej w Ameryce. Na początku lat 50. poprosił przełożonych o zgodę na pracę poza seminarium i przeniósł się do nauczania w szkole średniej im. Giovanniego Berchet w Mediolanie (1955-1964).

Zwracał uwagę na problem wychowania. Został wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie (kierował Katedrą Wstępu do Teologii) i zaangażował się w działalność studenckiego

skrzydła Akcji Katolickiej - Gioventu Studentesca. Przyczynił się do rozwoju tej organizacji. Na polecenie arcybiskupa Mediolanu Giovanniego Colombo kontynuował studia teologiczne i przerwał na kilka lat kontakt ze środowiskiem młodzieżowym. W 1969 powrócił do działalności dawnego Gioventu Studentesca, które w międzyczasie opuściło Akcję Katolicką pod wpływem serii protestów studenckich w Europie w maju 1968. Ks. Giussani stanął na czele nowej organizacji - Comunione e Liberazione. Był przewodniczącym Rady Generalnej CL i doprowadził m.in. do uznania organizacji przez watykańską Papieską Radę ds. Świeckich. Zyskał wpływy nie tylko w Kościele, ale także w świecie politycznym i gospodarczym; w gronie zwolenników i działaczy CL byli m.in. przyszły kardynał Angelo Scola i znany polityk Rocco Buttiglione. W lutym 1987 ks. Giussani zabrał głos na konwencji Włoskiej Partii Chrześcijańskich Demokratów w Assago.

W 1983 Jan Paweł II obdarzył go godnością papieskiego prałata honorowego; a w 1995 został laureatem Międzynarodowej Nagrody Kultury Katolickiej. Pełnił funkcję konsultanta Kongregacji ds. Duchowieństwa oraz Papieskiej Rady ds. Świeckich. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Marzec – Aby udział w rekolekcjach wielkopostnych sprawił osobiste nawrócenie i wzbudził w każdym solidarność z potrzebującymi poprzez konkretną pomoc zwłaszcza materialną.

Kwiecień - Za katolików, aby wcielali w życie osobiste, rodzinne i zawodowe wskazania nauki społecznej Kościoła.

Maj – O większą troskę świeckich za parafię zarówno duchową, jak i materialną i o dobrą współpracę z kapłanami.

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 21 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

- 29 września - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)